

---

## Ogrodnik w świecie demiurgów i barbarzyńców. O aksjologii posługi słowa ks. prof. Jana Szymczyka

Już sam przegląd tytułów prac napisanych przez ks. prof. Jana Szymczyka pozwala zorientować się, że jednym z podstawowych obszarów jego zainteresowań naukowych była problematyka wartości. Charakterystykom ich statusu, zróżnicowania, opisom ich klasyfikacji i powiązań z innymi kategoriami pojęciowymi poświęcił istotną część napisanych i zredagowanych książek oraz artykułów<sup>1</sup>. Biorąc pod uwagę fakt, iż wiele innych poruszanych w jego tekstach zagadnień, w tym problemy więzi społecznej, zaufania, aktywności publicznej, ciała i cielesności czy mediów, bardzo często ukazywanych było w perspektywie aksjologicznej, to można powiedzieć, że problematyka wartości stanowiła główny przedmiot zainteresowań J. Szymczyka. Mocno nasycona wartościami była zarówno jego twórczość naukowa, jak i ta o charakterze bardziej publicystycznym. O ile w tej pierwszej rozważał zakresy znaczeniowe wartości, ich definicje, układy, hierarchie oraz ich relacje z motywacjami, tożsamościami społecznymi, postawami, stylami życia czy – szerzej – ze strukturami życia społecznego,

---

\* Dr hab. Zbigniew Zagala, prof. UŚ – Instytut Socjologii, Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet Śląski w Katowicach, e-mail: zbigniew.zagala@us.edu.pl, ORCID: 0000-0002-6768-8220.

<sup>1</sup> J. Szymczyk, *Odkrywanie wartości. Z problematyki socjologiczno-aksjologicznej*, Wydawnictwo Polihymnia, Lublin 2004; tenże, *Wartości – interesy – struktury społeczne. Uwarunkowania ludzkiej kreatywności i partycypacji w życiu publicznym*, red. J. Szymczyk, Wydawnictwo Norbertinum, Lublin 2010; tenże, *Przemiany wartości i więzi we współczesnym społeczeństwie polskim*, w: *Odpowiedzialność społeczna w innowacyjnej gospodarce*, red. P. Kawalec, A. Blachut, Wydawnictwo KUL, Lublin 2011, s. 299–319; tenże, *Wartości a zachowania i działania społeczne*, w: *Segmenty aktywności społecznej a wartości. Idee i praktyka*, red. J. Szymczyk, Wydawnictwo KUL, Lublin 2012, s. 9–35.

z daną kulturą i jej kondycją, to w tej drugiej – publicystycznej – dokonywał przełożenia teoretycznych kategorii pojęciowych na praktyki życia codziennego, których był baczny obserwatorem. Opisywał zachowania jednostek i sposoby, w jaki dają one wyraz preferowanym wartościom, oraz procesy funkcjonowania niektórych środowisk, zbiorowości i grup społecznych. Tym opisom i zawartej w nich aksjologii poświęcony jest niniejszy artykuł.

## Publicystyka inspirowana homiliami ks. Jerzego Popiełuszki

Artykuły, w których zarówno treść, jak i sposób formułowania myśli bliższe są stylowi charakterystycznemu dla tekstów publicystycznych niż prac naukowych, stanowią stosunkowo skromną część, obejmującą ok. 150 artykułów, dorobku publikacyjnego J. Szymczyka. Ten segment jego twórczości wypełniają głównie artykuły opublikowane w miesięczniku „Wiara, Patriotyzm i Sztuka (WPiS)” oraz dwumiesięczniku „Arcana”. Chociaż nazywam ten nurt pisarski publicystycznym, to nie wszystkie teksty mają taki charakter. Jednym z wyjątków jest opublikowany w 2015 r. artykuł zawierający autorską analizę treści homilii, osobistych zapisków oraz wywiadów prasowych ks. Jerzego Popiełuszki<sup>2</sup>. W przypadku kazań autor swą analizą objął te, które warszawski kapłan wygłaszał w trakcie comiesięcznych mszy św. odprawianych w intencji Ojczyzny w żoliborskim kościele św. Stanisława Kostki w Warszawie, w okresie od stycznia 1982 r. do września 1984 r. Zarówno msze św., jak i 26 wygłoszonych podczas nich homilii ks. J. Popiełuszki, spotykały się z dużym zainteresowaniem, daleko wykraczającym poza społeczność parafialną oraz krąg osób wierzących w Boga. Ich autor w udany sposób odnosił ewangeliczne treści do niełatwej rzeczywistości życia codziennego w Polsce lat osiemdziesiątych XX w. Tłumacząc ten fenomen, J. Szymczyk napisał: „Jerzy Popiełuszko włączał w swoje religijne przepowiadanie pewne aktualne i historyczne egzemplifikacje, nawiązywał do obchodzonych w danym miesiącu rocznic np. powstań narodowych, posługiwał się też nieraz symplifikacjami, a nawet kategoriami pojęciowymi o zabarwieniu emocjonalnym, gdy podejmował aktualne społecznie zagadnienia. W konsekwencji kazania ks. Jerzego, nie będące przecież uniwersyteckimi wykładami, lecz «żywym» Słowem Bożym, docierały do szerokiego kręgu słuchaczy. Interesujące i do końca niewytłumaczalne w sensie racjonalnym jest to, że jego kazania, wypowiedziane raczej jednostajnie monotonnym głosem, zawierające rudymenarne prawdy chrze-

<sup>2</sup> J. Szymczyk, *Aksjologia posługi słowa ks. Jerzego Popiełuszki*, „Arcana” 2015, nr (123)3, s. 138–148. Tytuł artykułu stał się inspiracją do zatytułowania tego tekstu, poświęconego prasowym wypowiedziom ks. prof. Jana Szymczyka.

ścijańskie, komunikowane zasadniczo przy pomocy niezbyt skomplikowanej pod względem literackim formy – tak mocno koncentrowały uwagę różnych odbiorców na treściach, które płynęły z ambony żoliborskiej świątyni. Być może spowodowane to było tak silnie doświadczanym «zalewem» kłamstwa, propagandy w ówczesnych realiach lat 80., iż każdy publicznie zaprezentowany, nawet «łyk prawdy», traktowany był jako swoisty «głos wolny, wolność ubezpieczający»<sup>3</sup>.

Pochylając się nad słowami błogosławionego ks. J. Popiełuszki, J. Szymczyk zwrócił uwagę, że do podstawowych kategorii aksjologicznych, na których oparte były jego wypowiedzi, należały: godność człowieka i narodu, wierność prawdzie, wolność wewnętrzna i zewnętrzna, cnota męstwa oraz sens i warunki dialogu społecznego<sup>4</sup>. Odpowiedziom na pytania, jaki sens nadawał tym kategoriom pojęciowym autor homilii, poświęcił lubelski socjolog swój artykuł. Nie było to zapewne jego autorskim zamierzeniem, ale opracowanie to jest swoistym wstępem do wszystkich późniejszych jego tekstów opublikowanych w czasopiśmie „Wiara, Patriotyzm i Sztuka (WPiS)” oraz „Arcana”. Może być on traktowany jako rodzaj manifestu zawierającego katalog chrześcijańskich prawd systematycznie wypełnianych treścią zakorzenioną w bieżących wydarzeniach społecznych i politycznych. Tak jak ks. J. Popiełuszko objaśniał słuchaczom swoich kazań, co to znaczy być uczniem Chrystusa w Polsce w latach osiemdziesiątych XX w. i na czym polega bycie człowiekiem świadomym swej godności, żyjącym w prawdzie, wolności, a także bycie człowiekiem mężnym, ale skłonny do dialogu, tak J. Szymczyk, posługując się swoją publicystyką, tłumaczył co te pojęcia oznaczają w pierwszych dekadach XXI w.

## O godności człowieka i narodu

Swą egzegezę słów ks. Jerzego Popiełuszki rozpoczął lubelski badacz od refleksji poświęconej godności człowieka i narodu. Nie wydaje się to przypadkowe, gdyż godność ludzka, czyli „*dignitas hominis*”, zasadnie opisywana jest jako „królowa wszystkich wartości”<sup>5</sup>. Traktowana jako dobro osobiste szczególnej wagi, chroniona przez Konstytucję RP, obecna w aktach prawnych niższego rzędu, w różny sposób opisywana<sup>6</sup>, w ujęciu słownikowym definiowana jest jako: „świadomość własnej wartości, szacunek dla samego siebie, honor,

<sup>3</sup> Tamże, s. 139.

<sup>4</sup> Tamże, s. 139 nn.

<sup>5</sup> M. Bogunia-Borowska, *Życie w dobrym społeczeństwie. Wartości jako fundament dobrego społeczeństwa*, w: *Fundamenty dobrego społeczeństwa. Wartości*, red. M. Bogunia-Borowska, Wydawnictwo Znak, Kraków 2015, s. 24.

<sup>6</sup> Zob. A. Kojder, *Godność*, w: *Fundamenty dobrego społeczeństwa...*, s. 46–64.

duma”<sup>7</sup>. W jej opisach podkreśla się często, że „godność jest dla człowieka siłą. Dzięki osobniczej godności człowiek nie poddaje się naciskom. Nie odstępuje od własnych poglądów nawet pod presją i przymusem. Godność pozwala mu zachować wierność ideałom etycznym i przekonaniom”<sup>8</sup>. Ten sposób jej opisu pojawiał się w homiliach ks. J. Popiełuszki dość często. Obecny był on również w tekstach J. Szymczyka, który w internalizacji fundamentalnych wartości przez człowieka widział klucz do zachowania przez niego godności. Wymieniał ją wśród różnych aspektów „bogactwa ducha”, obok pobożności, wiary, miłości, łagodności, wdzięczności za dary nieba, radości z każdego dobra, życia w zgodzie z innymi<sup>9</sup>. Godność traktowaną jako Boży dar, znajdującą odzwierciedlenie w internalizacji rdzennych wartości i norm, traktował jako warunek skutecznego stawiania czoła przeciwnikom zarówno w „wojnie cywilizacji”, toczonej między światem zachodnim a niektórymi państwami islamskimi, jak i w starciu między zwolennikami wartości tradycyjnych a rzecznikami postępu, progresizmu<sup>10</sup>.

J. Szymczyk, chociaż posługiwał się nieco innymi kategoriami pojęciowymi niż ks. J. Popiełuszko, podkreślający w swych homiliach, że „człowiek, który odrzuca porządek moralny sam doznaje wewnętrznego rozdarcia”<sup>11</sup>, w pełni podzielał tę opinię. Było dla niego oczywiste, że trudno zachować godność, próbując służyć dwóm panom. W jednym ze swoich ostatnich opublikowanych tekstów biblijny dylemat: służbę Bogu czy mamonie przedstawił jako wybór między byciem ubogim w duchu, a byciem ubogim duchowo<sup>12</sup>. Chociaż te dwa określenia wydają się sobie bliskie, ich tożsamość znaczeniowa jest pozorna. Ubodzy w duchu to ci, o których Jezus w swym Kazaniu na Górze powiedział, że są błogosławieni – „są bogaci tym, że odczuwają pragnienie obecności Boga w swoim życiu. Są otwarci na Jego dary i natchnienia. Mają świadomość swojej zależności od Stwórcy. Dlatego cechuje ich pokora, brak zadufania we własne możliwości i poczucie wewnętrznej wolności. «Posiadanie» Boga jest dla nich największym i prawdziwym bogactwem, które mogą otrzymać na wieczność, a wszystkie inne dobra doczesne traktują jako nietrwałe i ulegające zniszczeniu. Potrzeby ducha oraz postawę «być» traktują priorytetowo”<sup>13</sup>.

Przeciwieństwem człowieka ubogiego w duchu jest ten, który doświadcza duchowego ubóstwa. J. Szymczyk uwypukla w charakterystyce takiej osoby problem jej wieloaspektowego zniewolenia, a zwłaszcza ekonomicznego, konsumpcyjnego, będącego konsekwencją wyboru życia opartego na postawie „mieć”. Jak

<sup>7</sup> *Słownik języka polskiego*, t. 1, red. M. Szymczak, PWN, Warszawa 1978, s. 673.

<sup>8</sup> M. Bogunia-Borowska, *Życie...*, s. 25.

<sup>9</sup> J. Szymczyk, *W kręgu pychy. O krainie demiurgii i barbarii*, „Arcana” 2019, nr 147, s. 26.

<sup>10</sup> Tamże, s. 21.

<sup>11</sup> Tenże, *Aksjologia...*, s. 140.

<sup>12</sup> Tenże, *Bieda pozamaterialna*, „Wiara, Patriotyzm i Sztuka (WPiS)” 2020, nr 7–8, s. 25 n.

<sup>13</sup> Tamże, s. 25.

pisze: „dominują u niej działania inspirowane wyłącznie czysto przyziemnymi motywacjami, a zaspokajanie potrzeb użytecznych, hedonistycznych dominuje nad wartościami duchowymi (prawdą, dobrem). Dlatego żyje ona tak, jakby Boga nie było. Wiara religijna przestaje być przewodnikiem w jej życiu”<sup>14</sup>. Opis ten wyraźnie współbrzmi ze słowami ks. J. Popiełuszki: „W każdym człowieku jest ślad Boga. Zobacz bracie, czy nie zamazałeś go zbyt mocno”<sup>15</sup>.

Innym podziałem posłużył się J. Szymczyk w swej propozycji odniesienia pojęcia godności do narodu. Wyodrębnienie dwóch kategorii osób: republikańców i transnarodowców pozwoliło mu na wyjaśnienie, jak pojmuje i w jaki sposób odnosi do współczesnych czasów, obecne w homiliach błogosławionego ks. J. Popiełuszki, takie kategorie pojęciowe jak sumienie narodowe czy poczucie odpowiedzialności za dom ojczysty. W charakterystykach obu zbiorowości wyraźnie nawiązał do bieżącego sporu politycznego w Polsce między rządzącą partią a siłami opozycyjnymi. Opisując pierwszą kategorię osób, czyli republikańców, napisał: „postrzegają swoje funkcjonowanie w sensie podmiotowości sprawczej. I konstatują, że tego rodzaju podmiot, jakim jest «republikański naród polityczny», powinien sam decydować o swoich sprawach wewnętrznych i zachowywać suwerenność w sojuszach czy strukturach międzynarodowych”<sup>16</sup>.

Wyraźnie więcej miejsca poświęcił opisowi drugiej kategorii osób, nazywanych także salonowcami albo zwolennikami partii zewnętrznej. W jej charakterystyce posłużył się m.in. cytatem zaczerpniętym z artykułu Zdzisława Krasnodębskiego, dla którego transnarodowcy to „ci, którzy widzą siebie jako działających politycznie w Unii Europejskiej i poprzez nią. Polska jest dla nich (...) tylko pewnym zasobem, określającym możliwości tego działania, obszarem, grupą ludności, którymi trzeba jedynie sprawnie zarządzać, administrować zgodnie z zaleceniami płynącymi z «centrum władzy i prestiżu»”<sup>17</sup>. „Transnarodowcy (...) stają po stronie zagranicznych ośrodków jako adwersarzy Polski. Z tej racji kreują narrację, że w naszym państwie nie ma praworządności, demokracji oraz są autorami donosów do zagranicznych instytucji czy mediów, na kanwie których powstają potem w obcych językach teksty niekorzystne dla wizerunku naszej Ojczyzny (...) Transnarodowcy uruchamiają również za granicą antypolskie kampanie. Cieszą się z niepowodzeń polskiej polityki zagranicznej, strofowania nas przez UE, pogłosek o pogorszeniu naszych relacji z USA czy rzekomych sankcji nakładanych na Polskę”<sup>18</sup>. Takie działania spotykały się ze stanowczym sprzeciwem J. Szymczyka. Nie akceptował również wypowiedzi

<sup>14</sup> Tenże, *Bieda...*, s. 25.

<sup>15</sup> Tenże, *Aksjologia...*, s. 140.

<sup>16</sup> Tenże, *Wokół (nie)odpowiedzialności: między PRL a III RP*, „Arcana” 2018, nr 142, s. 23.

<sup>17</sup> Z. Krasnodębski, *Wielkie spełnienie, czyli postliberalizm po polsku*, „Rzeczy Wspólne” 2012, nr 7, s. 49, cyt. za: J. Szymczyk, *Wokół...*, s. 23.

<sup>18</sup> J. Szymczyk, *Wokół...*, s. 23 n.

oraz podejmowanych przez transnarodowców przedsięwzięć wpisujących się w tzw. pedagogikę wstydu. Traktował ją jako narzędzie, za pośrednictwem którego osłabiana jest podmiotowość państwa, a która powinna być przedmiotem szczególnej troski i strategicznym wyzwaniem dla rządzących Polską.

## W obronie prawdy, wolności i męstwa

Chociaż prawda należy do kluczowych wartości obecnych w publicystyce J. Szymczyka, który dążenie do niej traktował jako jedną z podstawowych powinności człowieka<sup>19</sup>, to najczęściej pisał on o różnych odmianach jej przeciwieństw – dezinformacji, półprawdzie, oszustwie, kłamstwie. Wpisywał się w ten sposób w jeden z ważnych nurtów rozważań poświęconych obecności nieprawdy i różnych jej odmian w życiu społecznym<sup>20</sup>. Czytając jego teksty, trudno nie odnieść wrażenia, że w pełni podzielał opinię, iż charakterystycznym rysem współczesności jest wyraźny deficyt prawdy. Jest swoistym paradoksem, że rozwój technicznych możliwości komunikowania prawdy, dzielenia się nią nie wpłynął na analogiczne, odpowiadające owemu potencjałowi technicznemu, zwiększenie jej zasobów. Mało tego, prawda jest zagłuszana przez liczne podmioty – osoby, środowiska, instytucje wytwarzające, powielające, multiplikujące nieprawdę.

Bolesna dla J. Szymczyka była – podtrzymywana w wielu środowiskach – narracja o powojennej historii Polski, o okresie PRL i jego funkcjonariuszach. Brak rozliczenia komunistycznego systemu oraz jego zbrodni postrzegał w kategoriach naruszenia elementarnych zasad sprawiedliwości, ale ważniejszy, gdyż skutkujący daleko większymi negatywnymi konsekwencjami, był dla niego problem trwałego wprowadzenia nieładu do systemu pojęć. Zwracał w tym kontekście uwagę na językowy aspekt budowy polskiej rzeczywistości po 1989 r. Wiele istotnych mankamentów systemu III RP zakorzenionych jest w systemie pojęć. Brak wyraźnego rozgraniczenia między takimi terminami jak: prawda i nieprawda, dobro i zło, bohater i zdrajca, wzmógł u wielu osób trudność odpowiedzi na pytania: kto wówczas „zachował się jak trzeba”, a także kto w taki sposób zachowuje się dzisiaj<sup>21</sup>. Ponieważ „myślimy za pomocą słów”<sup>22</sup>, to ich

<sup>19</sup> Tenże, *Rektorzy – obrońcy gender*, „Wiara, Patriotyzm i Sztuka (WPiS)” 2019, nr 10 (108), s. 21 n.

<sup>20</sup> Zob. W. Chudy, *Filozofia kłamstwa. Kłamstwo jako fenomen zła w świecie osób i społeczeństw*, Oficyna Wydawnicza Volumen, Warszawa 2003; M. Filipowicz, *Kłamstwo jako zagrożenie współczesnego społeczeństwa*, „Interdyscyplinarne Studia Społeczne” 2016, nr 1, s. 59–73; P. Pawełczyk, J. Jakubowski, *Postprawda i nowe media. Czy potrzebujemy postprawdy?*, „Środkoeuropejskie Studia Polityczne” 2017, nr 1, s. 197–212.

<sup>21</sup> J. Szymczyk, *Wokół...*, s. 25 n.

<sup>22</sup> Tenże, *W kręgu...*, s. 29.

niejasne znaczenia muszą skutkować zaburzonym oglądem rzeczywistości, błędnymi ocenami zjawisk i problemów. Dotyczy to m.in. nierównego traktowania totalitaryzmów: sowieckiego komunizmu i niemieckiego nazizmu. W porównaniu z drugim, ten pierwszy oceniany jest wyraźnie łagodniej. Jak zauważył J. Szymczyk: „Słuszne jest oczywiście ściganie faszystów czy nazistów, ale dlaczego miłośnicy komunizmu, Lenina, Che Guevary są wciąż nietykalni. Przez nikogo nie są niepokojeni. Używają klasycznych symboli komunistycznych, które towarzyszyły mordowaniu i katowaniu milionów niewinnych ludzi”<sup>23</sup>.

Analizując problematykę bohaterstwa i zdrady, w dość jednoznacznych słowach zwrócił m.in. uwagę na swoiste zakłamanie symboliczne obecne w przestrzeni publicznej i jego skutki: „oczyszczenie ulic z komunistycznych nazw i pomników pełni funkcję edukacyjną, tzn. jest czytelnym i klarownym znakiem aksjologicznym dla młodego pokolenia, pokazującym co w polskiej historii było dobrem, a co złem. Komunistyczni przywódcy zasługują zatem na infamię, która jest instytucją wywodzącą się z prawa staropolskiego. Polegała ona na odebraniu skazanemu czci i dobrego imienia za jego haniebne czyny. Oznacza to, że zdrajcy (...) nie wznosi się pomników (...). Za służbę Moskwie traci się przywileje i wszelkie godności”<sup>24</sup>.

Podobnie jak ks. J. Popiełuszko, który podkreślał w swych homiliach, iż głoszenie prawdy wymaga męstwa i jest manifestacją wolności, czynił to również w swych artykułach J. Szymczyk. Analizując związki między tymi wartościami, dostrzegał analogie między czasami komunistycznymi i współczesnością. Zarówno niegdyś, jak i obecnie ludzie w swych indywidualnych wyborach muszą mierzyć się z dylematem, który można streścić w pytaniu: czemu chcę dać wyraz – moim przekonaniom i wolności słowa czy wolności milczenia? O skutkach wyboru pierwszego wariantu mogli się przekonać pracownicy, którzy ponosili konsekwencje za to, że nie włączali się w przedsięwzięcia afirmujące ruch LGBT lub kwestionowali takie działania, naukowcy, wobec których wszczynane były postępowania dyscyplinarne w związku z głoszonymi przez nich poglądami konserwatywnymi, czy nastolatek, którego rodzinie sąd przyznał kuratora za to, że stanął z krzyżem naprzeciw tzw. marszu równości<sup>25</sup>. Zaprezentowane przykłady stanowią mogą ilustrację praktyk stosowanych przez niektóre firmy, instytucje, środowiska. Wśród nich J. Szymczyk wymieniał uniwersytety. Jak pisał: „wiele uczelni na Zachodzie, w USA (stopniowo także w Polsce), które otrzymują wsparcie finansowe z zasobów rządowych (czyli pieniądze podatników), przeznaczają te środki na tłamszenie poglądów innych niż liberalno-lewicowe, nie dając szansy działania wszystkim podmiotom środowiska akademickiego,

<sup>23</sup> Tenże, *Wokół...*, s. 27.

<sup>24</sup> Tamże, s. 26.

<sup>25</sup> Tenże, *Rektorzy...*, s. 21 n.

np. konserwatystom. W ten sposób uniwersytety zamiast wolności słowa promują wolność milczenia. Oznacza to, że poglądy chrześcijańsko-konserwatywne nie mogą być swobodnie wyrażane na tzw. «rynku idei», jakim powinny być uczelnie. W konsekwencji studenci nie mogą ich poznać, bo otrzymują jedynie te liberalno-lewicowe przekazy. Sytuacja ta w praktyce polega na tym, że w ośrodkach akademickich organizowane są w sposób nieskrępowany różne eventy o proveniencji neomarksistowskiej, ale ograniczane lub wręcz niedopuszczalne są spotkania o charakterze konserwatywnym, chrześcijańskim<sup>26</sup>.

Obecność pracowników naukowych oraz uniwersytetów wśród środowisk i podmiotów ograniczających wolność słowa budziły szczególny sprzeciw J. Szymczyka. Dał temu wyraz w swym polemicznym artykule wobec jednego ze stanowisk Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich (KRASP). Argumentując swój pogląd na temat dopuszczalności wyrażania krytycznych opinii na temat wypowiedzi i działań osób LGBT+, napisał: „czym innym jest poszanowanie godności człowieka, a czym innym ocena czynów i poglądów reprezentowanych przez daną osobę”<sup>27</sup>, i dodał: „prawo do krytyki wynika z elementarnych zasad antropologii (...) w podstawowe powinności człowieka niejako wpisane jest dążenie do prawdy, która jest przezeń odkrywana m.in. w ramach różnych dysput, sporów intelektualnych, przedstawiania «siły argumentów», a nie «argumentu siły» (...) Ścieranie się różnych racji, stanowisk jest czymś wręcz pożądanym, będącym czynnikiem dynamizującym i rozwijającym wspólnotę polityczną”<sup>28</sup>.

Z powyższych powodów J. Szymczyk był poważnie zaniepokojony rozwojem poprawności politycznej. Nie nawiązywał w swych tekstach do tego sposobu jej pojmowania, zgodnie z którym jest ona traktowana jako narzędzie obrony mniejszości i jeden ze sposobów realizacji polityki antydyskryminacyjnej. Dość jednoznacznie podzielał te opinie, których autorzy dostrzegają w poprawności politycznej niebezpieczny mechanizm ograniczający tak ważną wartość jak wolność słowa<sup>29</sup>. Traktował poprawność polityczną jako formę walki z prawdą i nowy rodzaj cenzury niepoprawnych poglądów: „Jej rzecznicy opowiadają się za homogenizacją idei i opinii. Zakazują używania sformułowań różniących się od ustalonych przez nich samych. Zamiast otwartej dyskusji uzurpują sobie prawo dyktowania innym, co i jak mają mówić”<sup>30</sup>. „Mamy do czynienia ze słowami akceptowanymi, które tak naprawdę są ideologicznymi wytrychami,

<sup>26</sup> Tenże, *W kręgu...*, s. 28 n.

<sup>27</sup> Tenże, *Rektorzy...*, s. 21.

<sup>28</sup> Tamże, s. 21 n.

<sup>29</sup> M. Kacprzak, *Pułapki poprawności politycznej*, Wydawnictwo von Borowiecky, Radzymin 2012; S. Soczyński, *Tabu politycznej poprawności – tarcza czy kaganiec?*, „Studia Socialia Cracoviensia” 2016, t. 8, nr 2, s. 75–84.

<sup>30</sup> J. Szymczyk, *Bieda...*, s. 28.



pasującymi do opisu wielu sytuacji (równość, postęp, sprawiedliwość, braterstwo, tolerancja) oraz takimi, których nie wolno używać (wspólnota, rodzina, naród, ojczyzna, patriotyzm, honor), bo są wyrazem tzw. mowy nienawiści (...) W duchu politycznej poprawności (nowej cenzury) ma miejsce kontrola słów, określeń, przekręcanie ich sensu”<sup>31</sup>.

Za niepoprawne politycznie coraz częściej uznawane są prawdy wiary katolickiej. Zjawisko to można obserwować m.in. w przestrzeni Internetu. Ograniczanie dostępu do treści religijnych bądź ich rugowanie jest tym bardziej wymowne, że – jak pisze J. Szymczyk – Facebook czy You Tube blokując lub usuwając niektóre treści i profile chrześcijańskie, zezwala jednocześnie na przekazy antykatolickie<sup>32</sup>. Dodatkowy niepokój może budzić to, że regułem poprawności politycznej w sferze religii ulegają nie tylko osoby świeckie, lecz także niektórzy hierarchowie kościelni (np. w Niemczech), będący zwolennikami dostosowania nauk Kościoła do współczesnego świata<sup>33</sup>.

## O pysze – przeszkodzie dialogu

Ostatnim wątkiem wyodrębnionym w analizie homilii ks. J. Popiełuszki był problem dialogu społecznego, jego warunków i znaczenia<sup>34</sup>. W opisie tego zagadnienia J. Szymczyk podkreślił, że wiele elementów przesłania błogosławionego wciąż zachowuje swą aktualność. W tym kontekście słowa o braku prawdy i triumfującej nienawiści w naszej Ojczyźnie, które są istotnymi przeszkodami dialogu i porozumienia<sup>35</sup>, brzmią szczególnie niepokojąco.

W publicystyce J. Szymczyka stosunkowo niewiele jest fragmentów poświęconych dialogowi. Podobnie jak w przypadku rozważań o prawdzie, o której pisał raczej jako wartości zagrożonej przez kłamstwo i manipulację, lubelski socjolog koncentrował się przede wszystkim na obserwacjach i opisie przeszkód uniemożliwiających dialog i porozumienie. Wiele z nich – jego zdaniem – zakorzenionych jest w grzechu pychy wyrastającym z chęci człowieka, który chce obsadzić się w roli Boga. Pycha „wszędzie chce być pierwsza, najważniejsza, decydująca, obdarzana estymą i posłuchem. Charakteryzuje się nadmierną wiarą we własną wartość i możliwości, a także wyniosłością, zarozumiałością. Pycha jest także przewrotna, bo może występować «w szatach» tego, co jest szczególnie cenione w danej społeczności, jak np. pokora, cierpienie, przedsiębiorczość. Ale uważa, że we wszystkich tych sferach jest najlepsza (...). Pycha zdolna jest ukrywać się

<sup>31</sup> Tenże, *W kręgu...*, s. 29.

<sup>32</sup> Tenże, *Bieda...*, s. 28.

<sup>33</sup> Tenże, *Chrześcijanin w czasie zarazy*, „Wiara, Patriotyzm i Sztuka (WPiS)” 2020, nr 5, s. 62 n.

<sup>34</sup> Tenże, *Aksjologia...*, s. 146.

<sup>35</sup> Tamże, s. 147.

nawet za fałszywą pokorą i żyć w przekonaniu, że bardziej od innych świadoma jest swojej pokory<sup>36</sup>. Pycha uniemożliwia rozwiązywanie problemów za pośrednictwem dialogu. Dzieje się tak dlatego, że „apodyktyczność jest immanentną cechą pychy, która jest przekonana, że jej strategia i program działania ma zawsze i wszędzie: nienegocjowalny i niepodzielny charakter. Wyklucza zatem z relacji interpersonalnych wszelkie negocjacje, dysputy<sup>37</sup>”.

Jako baczny obserwator rzeczywistości społecznej i kulturowej drugiej dekadzie XXI w., J. Szymczyk dostrzegał rozmaite przejawy wyniosłości okazywanej innym, charakterystyczne dla wielu różnych środowisk. W opisach manifestacji pychy posługiwał się dość częstymi w jego artykułach przeciwstawieniami. Pozwalały mu one ukazywać różnice między stronami sporów i w ten sposób uwypuklał przeszkody w nawiązaniu porozumienia. Przedmiotem jego opisów i analiz byli: republikanie i transnarodowcy, panowie i ciemny zacofany lud, rzecznicy postępu i zwolennicy wartości tradycyjnych, „ogrodnicy” i „demiurgowie”, ubodzy w duchu i ubodzy duchowo<sup>38</sup>. W ich charakterystykach nie był bezstronnym obserwatorem, symetrystą, który waży racje obu stron. Nie mógł nim być, gdyż był on przede wszystkim rzecznikiem rzeczywistości opartej na fundamentach wartości chrześcijańskich, był jej piewą. Przesłaniem jego artykułów publicystycznych była obrona tradycyjnego porządku i wskazywanie na czynniki zagrażające jego istnieniu. Dostrzegał je w różnych środowiskach, nie tylko w świecie elit politycznych, naukowych, kulturalnych czy medialnych, lecz także w Kościele – wśród jego hierarchów i księży. W szerokim gronie przeciwników tradycyjnego porządku odróżniał tych, podejmujących swe działania świadomie, z premedytacją, z wyraźnie określonym celem, od tych, którzy czynią to nieświadomie, bezwiednie, nie dostrzegając konsekwencji swego postępowania, czasem nawet będąc przekonanymi, że działają w dobrej wierze.

## Zakończenie

Ksiądz prof. J. Szymczyka nie ma już pośród nas<sup>39</sup>. Zmarł 15 listopada 2020 r. Nie zdążył opisać protestów i towarzyszących im okoliczności, zapoczątkowanych 3 tygodnie wcześniej, po ogłoszeniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który orzekł, że przepis ustawy antyaborcyjnej z 1993 r. zezwalający na aborcję w przypadku ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia płodu lub nieuleczalnej

<sup>36</sup> Tenże, *W kręgu...*, s. 22.

<sup>37</sup> Tamże, s. 23.

<sup>38</sup> Tenże, *Wokół...*, s. 23; tenże, *W kręgu...*, s. 24 n.; tenże, *Bieda...*, s. 25.

<sup>39</sup> Gdy ks. prof. Jan Szymczyk zaproponował mi napisanie artykułu do „Zeszytów Naukowych KUL”, obiecałem, że to zrobię. Nie sądziłem, że będzie to artykuł napisany po Jego śmierci, poświęcony Jego pamięci.

choroby zagrażającej jego życiu jest niezgodny z konstytucją. Znając zainteresowania J. Szymczyka i jego publicystyczny temperament, można przypuszczać, że nie pozostawiłby tych wydarzeń bez komentarza. Jakim zjawiskom poświęciłby swe kolejne publicystyczne teksty? Może napisałby o miłośnikach demokracji i pluralizmu, zachęcających do przemocy fizycznej wobec oponentów politycznych i światopoglądowych, lub o językoznawcach, popularyzatorach pięknej mowy, którzy z pełnym zrozumieniem potrafią uzasadnić posługiwanie się przekleństwami w przestrzeni publicznej, może o piewcach tolerancji i szacunku, informujących o tym na swoich profilach facebookowych, piszących najbardziej nienawistne komentarze pod adresem Kościoła, osób wierzących oraz osób oczekujących na beatyfikację kardynała Stefana Wyszyńskiego i Matki Elżbiety Czackiej. A może napisałby jeszcze o czymś innym. Tego się już nie dowiemy. Jednak w artykule napisanym 2 lata przed swoją nieoczekiwaną i przedwczesną śmiercią zamieścił słowa, które stanowią jego swoiste podsumowanie wszystkich jego publicystycznych artykułów. Mają one zarazem postać testamentu, pozostawionego nam do wypełnienia: „Zasygnalizowane kwestie skłaniają do refleksji, że czeka nas jeszcze długa droga odbudowy i naprawy zasadniczych fundamentów Rzeczypospolitej. Nasza ojczyzna stoi przed wieloma problemami. Trzeba je rozwiązywać mądrze i wytrwale. Ale najbardziej podstawowym celem pozostaje sprawa budowania porządku moralnego. Ten ład jest bowiem fundamentem życia człowieka i społeczeństwa (...) Potrzebne jest zatem zaistnienie w świadomości i działaniach społecznych Polaków zrębów adekwatnej aksjologii życia publicznego, takich jak: szacunek dla państwa, wspólnoty narodowej, dziedzictwa przeszłości, oraz obrona dobrego imienia Polski, odpowiedni etos służby cywilnej, transparentność w funkcjonowaniu jednostek samorządu terytorialnego, uczciwa i rzetelna praca każdego obywatela, płacenie podatków, nieoszukiwanie własnego państwa, rozwijanie polskiego kapitalizmu w duchu społecznej odpowiedzialności biznesu, wzrost społecznego zaangażowania osób i ich poczucia podmiotowości oraz wpływu na sprawy publiczne”<sup>40</sup>.

## Bibliografia

- Bogunia-Borowska M., *Życie w dobrym społeczeństwie. Wartości jako fundament dobrego społeczeństwa*, w: *Fundamenty dobrego społeczeństwa. Wartości*, red. M. Bogunia-Borowska, Wydawnictwo Znak, Kraków 2015, s. 13–45.
- Chudy W., *Filozofia kłamstwa. Kłamstwo jako fenomen zła w świecie osób i społeczeństw*, Oficyna Wydawnicza Volumen, Warszawa 2003.
- Filipowicz M., *Kłamstwo jako zagrożenie współczesnego społeczeństwa*, „Interdyscyplinarne Studia Społeczne” 2016, nr 1, s. 59–73.
- Kacprzak M., *Pułapki poprawności politycznej*, Wydawnictwo von Borowiecky, Radzymin 2012.

<sup>40</sup> J. Szymczyk, *Wokół...*, s. 33.

- Kojder A., *Godność*, w: *Fundamenty dobrego społeczeństwa. Wartości*, red. M. Bogunia-Borowska, Wydawnictwo Znak, Kraków 2015, s. 46–64.
- Krasnodębski Z., *Wielkie spełnienie, czyli postliberalizm po polsku*, „Rzeczy Wspólne” 2012, nr 7(1), s. 40–49.
- Pawełczyk P., Jakubowski J., *Postprawda i nowe media. Czy potrzebujemy postprawdy?*, „Środkowo-europejskie Studia Polityczne” 2017, nr 1, s. 197–212.
- Słownik języka polskiego*, t.1, red. M. Szymczak, PWN, Warszawa 1978.
- Soczyński S., *Tabu politycznej poprawności – tarcza czy kaganiec?*, „Studia Socialia Cracoviensia” 2016, t. 8, nr 2, s. 75–84.
- Szymczyk J., *Aksjologia posługi słowa ks. Jerzego Popiełuszki*, „Arcana” 2015, nr (123)3, s. 138–148.
- Szymczyk J., *Bieda pozamaterialna*, „Wiara, Patriotyzm i Sztuka (WPiS)” 2020, nr 7–8, s. 25–28.
- Szymczyk J., *Chrześcijanin w czasie zarazy*, „Wiara, Patriotyzm i Sztuka (WPiS)” 2020, nr 5, s. 62–64.
- Szymczyk J., *Odkrywanie wartości. Z problematyki socjologiczno-aksjologicznej*, Wydawnictwo Polihymnia, Lublin 2004.
- Szymczyk J., *Przemiany wartości i więzi we współczesnym społeczeństwie polskim*, w: *Odpowiedzialność społeczna w innowacyjnej gospodarce*, red. P. Kawalec, A. Blachut, Wydawnictwo KUL, Lublin 2011, s. 299–319.
- Szymczyk J., *Rektorzy – obrońcy gender*, „Wiara, Patriotyzm i Sztuka (WPiS)” 2019, nr 10, s. 21–24.
- Szymczyk J., *W kręgu pychy. O krainie demiurgii i barbarii*, „Arcana” 2019, nr 147, s. 21–34.
- Szymczyk J., *Wartości a zachowania i działania społeczne*, w: *Segmenty aktywności społecznej a wartości. Idee i praktyka*, red. J. Szymczyk, Wydawnictwo KUL, Lublin 2012, s. 9–35.
- Szymczyk J., *Wartości – interesy – struktury społeczne. Uwarunkowania ludzkiej kreatywności i partycypacji w życiu publicznym*, red. J. Szymczyk, Wydawnictwo Norbertinum, Lublin 2010.
- Szymczyk J., *Wokół (nie)odpowiedzialności: między PRL a III RP*, „Arcana” 2018, nr 142, s. 22–33.

## Streszczenie

Problematyka wartości była głównym przedmiotem zainteresowań ks. prof. Jana Szymczyka. Analizował ją zarówno w swych pracach naukowych, jak i publicystycznych. W swych książkach i artykułach naukowych charakteryzował sposoby definiowania wartości, ich hierarchie oraz relacje z motywacjami, tożsamościami społecznymi, stylami życia, a w artykułach publicystycznych opisywał sposoby manifestowania stosunku do wartości charakterystyczne dla jednostek, zbiorowości i grup społecznych. Głównym przesłaniem jego publicystyki była obrona rzeczywistości opartej na wartościach chrześcijańskich. Charakteryzował współczesne zjawiska i procesy, w których dostrzegał zagrożenia dla tradycyjnego porządku, w tym m. in. dla takich wartości jak: godność człowieka i narodu, prawda, wolność, męstwo. Opisywał przykłady naruszeń tych wartości, których dokonują przedstawiciele różnych środowisk, nie tylko politycznych, naukowych, kulturalnych czy medialnych, ale także religijnych.

**Słowa kluczowe:** wartości; godność; prawda; wolność; poprawność polityczna

## The Gardener among Demiurges and Barbarians. On the Axiology of the Ministry of the Word of Rev. Prof. Jan Szymczyk

### Summary

The issue of values was the main subject of research interest of Rev. Prof. Jan Szymczyk. He analysed it both in his scientific and journalist works. In his books and research articles, he explored ways of defining values, their hierarchies and their relations with motivations, social identities and lifestyles.

In his journalist articles, he described how individuals, communities and social groups manifest their attitudes toward values. The main message of his journalism was the defence of reality based on Christian values. He researched contemporary phenomena and processes in which he saw a threat to the traditional order, including such values as dignity of man and nation, truth, freedom and valour. He described examples of violations of these values committed by representatives of various social groups, not only political, scientific, cultural or media-related, but also members of religious communities.

**Key words:** values; dignity; truth; freedom; political correctness